



DZIENNIK ŁÓDZKI

Jakie sprawy wejdą pod obrady SEJMU

(B) Prezydium Sejmu ustaliło porządek dzienny 18 posiedzenia Sejmu PRL, które odbędzie się 28 bm.

Zaostrzenie

sytuacji strajkowej

W północnej Francji fabryki nie otrzymują gazu

PARYŻ. — Trwający już 25 dzień strajk górników

„Transport solidarności” dla górników

25 bm. wysłane zostały specjalnym samolotem do Paryża dary Związku Zawodowego Górników

Plenum KDW

25 bm. pod przewodnictwem Włodzimierza Lechowicza odbyło się plenum KDW poświęcone ocenie dotychczasowego przebiegu procesu koncentracji

Pożary w województwie

Kilka groźnych pożarów za notowano na terenie województwa. M. in. w Kotulskich spłonieł ciepłarnia, należąca do MRN



Do portu gdańskiego nadeszły z naszych fabryk i zakładów maszyny i urządzenia dla cukrowni, która zostanie zbudowana w Maroku.

NA ZDJĘCIU: urządzenia i maszyny dla cukrowni, podczas załadunku na statek.

Skomplikowane prądnice dla hutnictwa z Zakładów Wytwórczych „M-1” w Żychlinie

Dewizy pozostaną w kraju

Jednym z podstawowych elementów wyposażenia walcowni w hutnictwie metali są elektryczne urządzenia napędowe dla zespołów walcowniczych.

tach im. Swierczewskiego, im. Lenina i w walcowni stal „Dziedzice”.

Depesza KC PZPR do P. Togliattiego

Komitet Centralny PZPR w depeszy podpisanej przez W. Gomułkę przesłał P. Togliattiemu z okazji jego 70-lecia gorące, serdeczne pozdrowienia

M/S „Bałtyk” powrócił z Meksyku

Po niemal 4 miesiącach powrócił do maciejowskiego portu w Gdyni statek Polskich Linii Oceanicznych „Bałtyk”.

Wkrótce demontaż wyrzutni „Jupiterów” w Turcji i Włoszech

WASZYNGTON. — Około 1 kwietnia br. pierwszy amerykański okręt podwodny z 16 pociskami „Polaris” na pokładzie rozpocznie służbę patrolową na Morzu Śródziemnym.

Unia krajów arabskich

KAIR. — Syryjska Rada Ministrów zatwierdziła projekt w sprawie federacji między ZRA, Irakiem i Syrią.

Niebezpieczeństwo powodzi minęło Sztorm na Bałtyku

Jak informuje główny komitet przeciwpowodziowy, sytuacja na Wiśle, Odrze i Wadzie nie budzi już żadnych obaw.



Tak wyglądała przed paru dniami dolina maciejowicka.

Przy usuwaniu zatoru w Maciejowicach na Wiśle w dalszym ciągu pracują wojska inżynierskie.

W dolinach rzek, na polach i dużych kompleksach użytków zielonych, w celu przyspieszenia spłynięcia wód robi się przekopy, oczyszcza ze śniegu i lodu urządzenia melioracyjne.

Ok. 5 tys. osób z tzw. liniowej służby melioracyjnej — agromeliorantów, strażników oraz leźni rolnicy — stale kontrolują obwałowania, wzmacniają skarpę wałów, likwidują powstałe przecieki.

Od prawidłowego funkcjonowania ok. 220 tys. km rowów melioracyjnych oraz tysięcy meliacyjnych zastawek i stopni, a także innych urządzeń zależy ograniczenie wpływu skutków powodzi na zasiewy.

Dzień i noc działają stacje pomp — przepompowujące wodę z zalanych terenów rolnych, m. in. na Żulawach, w dolinie Odry i Neru.

Od 24 godzin na Bałtyku szaleje gwałtowny sztorm. Wiatry zachodnie i południowo-zachodnie przekraczają w potywach siłę 5 stopni w skali Beauforta.

Sztorm zaczął na morzu 30 kilometrów z wybrzeża wschodniego, które pośpiesznie wracali z łowisk, część z nich schroniła się na kotwicy na ostojach przy cypel helski wodach.

Na wysokości cypła helskiego w łodziach uwiecznione zostały dwa kutry „Hel-105” i „Hel-106”. Rybacy zdolni jednak o własnych siłach uwolnić się z lodu i znaleźć schronienie w portach.

W łodowej pułapce znalazł się w nocny holownik „Titan”. Z pomocą pośpieszył mu drugi holownik „Achilles”.

Aresztowania komunistów w Iraku

PARYŻ. — AFP operując się na dobrze poinformowanych źródłach w Bagdadzie donosi, że władze irackie aresztowały szereg przywódców partii komunistycznej w Basrze i na południu Iraku.

Włosi pamiętają o morderstwach hitlerowskich

W Rzymie odbyły się niedzielnymi uroczystości w rocznicę zamordowania przez wojska hitlerowskie (24 marca 1944 r.) zakładników włoskich. Uroczystości zgromadziły tysiące mieszkańców stolicy Włoch, w tym również przedstawicieli rządu i duchownych różnych wyznań.

Nasz komentarz

Specjaliści od szantażu

Zgoda prez. Goulartia na zwołanie w Rio de Janeiro kongresu na rzecz solidarności z Kubą będzie być może kosztować Brazylię utratę 500 milionów dolarów pożyczki USA.

Pierwszym sygnałem niezadowolenia USA z niezależnej polityki zagranicznej Brazylii było opublikowanie przez Departament Stanu oświadczenia, że rząd brazylijski opuszczony jest przez komunistów.

Szantaż gospodarczy zastosowany wobec Brazylii jest prawdopodobnie obliczony na osiągnięcie szerszych efektów na kontynencie amerykańskim.

W tej sytuacji nacisk na Brazylię — największy kraj południowego kontynentu — ma wywołać odpowiednie efekty psychologiczne a w konsekwencji i polityczne w pozostałych państwach. Na to liczą specjaliści od zimnej wojny i szantażu w USA.

Meldunek „Marsa 1” z odległości 106 mln. kilometrów

MOSKWA (PAP). — W okresie od 17 do 25 marca br. nawiązano ponownie łączność radiową ze stacją międzyplanetarną „Mars-1”.

Faszyści angielscy działają

LONDYN. — W lesie koło Christchurch (Hemphire) rozległy się 24 bm. dwa wybuchy. W ten sposób — jak pisze „Daily Mail” — grupa angielskich faszyistów uczciła 30 rocznicę dojścia Hitlera do władzy.

W tym samym czasie w Londynie przemawiał minister spraw wewnętrznych, Brooke. Twierdził on, że podjęcie przez rząd ostrych kroków dla położenia kresu działalności faszyistów na terenie W. Brytanii byłoby „szpeczenie zasada angielskiej demokracji”.

„Daily Herald” domaga się, aby parlament uznał propagandę niemańskiej rasowej za działalność przestępczą.

Upowszechnianie sztuki na warsztacie CRZZ

W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie nowo powołanej Komisji Kultury i Sztuki CRZZ. Na krótko omówiono plan pracy na rok bieżący oraz omówiono problemy upowszechniania sztuki wśród mas pracujących.

W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie nowo powołanej Komisji Kultury i Sztuki CRZZ. Na krótko omówiono plan pracy na rok bieżący oraz omówiono problemy upowszechniania sztuki wśród mas pracujących.

Uczestnicy posiedzenia omówili również działalność kin związkowych, których jest obecnie 570.

Komisja zamierza m. in. przeanalizować działalność związkowych placówek kulturowo-oświatowych, zbadać, w jaki sposób robotnicy spędzają czas wolny od pracy oraz ocenić stan czytelniczości w dużych ośrodkach przemysłowych.

Zawieszenie konstytucji w Gwatemali

Rząd Gwatemali wprowadził stan wyjątkowy w kraju i zawiesił na 30 dni swobody konstytucyjne. Jednocześnie rząd gwatemalski opublikował w prasie oświadczenie stwierdzające, iż ostatnio doszło do starć między partyzantami a oddziałami wojskowymi.

Vialon nic nie wiedział...

BONN. — W momencie niesłuchanego rozłosu, jakiego nabrała sprawa wydalenia z terytorium Niemiec zachodnich radzieckich prawników obserwatorów procesu 12 SS-manów w Koblencji, stawiał się w końcu przed sądem jako świadek były kierownik wydziału gospodarczego Komisarzatu III Rzeszy do spraw tzw. Ostlandu z siedzibą w Rydze, a obecny sekretarz stanu w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą dr Karl Friedrich Vialon.

Zima kosztuje

LONDYN. — Niezwykle chłodna zima wywrzaskiła poważne szkody angielskim drogom. Jak podaje prasa brytyjska, straty oceniane są na około 20 milionów funtów szterlingów.

Prof. Oskar Lange we Włoszech

Prof. Lange wygłosi szereg odczytów w Mediolanie, Turynie, Rzymie, Pizie i Bolonii na tematy ekonomiczne oraz weźmie udział w konferencji okręgowej stołu w Turynie, poświęconej zagadnieniu: „Kryteria planowania włoskiego”.

Prof. Lange wygłosi szereg odczytów w Mediolanie, Turynie, Rzymie, Pizie i Bolonii na tematy ekonomiczne oraz weźmie udział w konferencji okręgowej stołu w Turynie, poświęconej zagadnieniu: „Kryteria planowania włoskiego”.

Dla cukrowni w Maroku

Do portu gdańskiego nadeszły z naszych fabryk i zakładów maszyny i urządzenia dla cukrowni, która zostanie zbudowana w Maroku.

Zawieszenie konstytucji w Gwatemali

Rząd Gwatemali wprowadził stan wyjątkowy w kraju i zawiesił na 30 dni swobody konstytucyjne. Jednocześnie rząd gwatemalski opublikował w prasie oświadczenie stwierdzające, iż ostatnio doszło do starć między partyzantami a oddziałami wojskowymi.

Vialon nic nie wiedział...

BONN. — W momencie niesłuchanego rozłosu, jakiego nabrała sprawa wydalenia z terytorium Niemiec zachodnich radzieckich prawników obserwatorów procesu 12 SS-manów w Koblencji, stawiał się w końcu przed sądem jako świadek były kierownik wydziału gospodarczego Komisarzatu III Rzeszy do spraw tzw. Ostlandu z siedzibą w Rydze, a obecny sekretarz stanu w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą dr Karl Friedrich Vialon.

Wzwanany po długich oporach i zwłokach Vialon oświadczył przed sądem, iż „fakt eksterminacji Żydów podczas wojny na terenie Białorusi nie był mu znany ani w odniesieniu do pojedynczych wypadków, ani do problemu ujętego globalnie”.

„Nie chcemy umierać!“ Demonstracja w Brukseli

BRUKSELA. — „Nie chcemy umierać, „Chcemy pokój!“ — pod takimi hasłami odbyła się w niedzielę w stolicy Belgii wielka ogólnonarodowa demonstracja przeciwko broni atomowej.

W demonstracji zorganizowanej z inicjatywy belgijskich organizacji demokratycznych, w tym także młodzieżowych, wzięło udział ponad 10 tys. osób. Z wszystkich stron kraju przybyły delegacje młodzieży. Wśród demonstrantów znajdowały się także delegacje młodzieży z Anglii, Holandii, NRF, Francji i Japonii, a także przedstawiciele starszego pokolenia Belgii, b. uczeni i politycy, b. więźniowie hitlerowskich obozów śmierci.

Obrzydła demonstracja zakończyła się wieloletnim wieczerą na centralnym placu Brukseli. (PAP)

Sesja naukowa w Pabianicach Historia i perspektywy miasta

W sobotę i niedzielę obradowała w Pabianicach sesja naukowa, poświęcona historii i perspektywicznym planom rozwoju tego miasta.

W obradach sesji wzięli m. in. udział: I sekretarz KW PZPR — St. Jędrzejczak, sekretarz KW — J. Szebelwski oraz sekretarz Prez. WRN — T. Gebiński.

Świat naukowy reprezentowali m. in.: dyrektor Zakładu Historii Partii KC PZPR — prof. T. Daniszewski, prezes Łódzkiego Oddziału PTH — prof. dr Misalowa, prof. UL dr Zajękowski.

Uczestnicy sesji wysłuchali szeregu referatów, obrazujących dzieje i rozwój Pabianic, wśród nich referatu prof. Zajękowskiego pt. „Początki miasta”. Bogato reprezentowany w zgromadzonych materiałach, był okres powstania w Pabianicach przemysłu i klasy robotniczej, ruchu robotniczego i walk strajkowych.

W sumie, sesja naukowa w Pabianicach, zorganizowana dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego, stała się niezwykle cennym przyczyn-

FRP - protestuje

PARYŻ. — W związku z niedawną eksplozją francuskiej bomby atomowej na Saharze. Krajowa Rada Ruchu Obrońców Pokoju zebrała w Paryżu ogłoszenia oświadczające, że eksperymen- tów w rozciągnięciu podpisania układów ewiastycznych w ramach decyzji rządowych, które zagrażają pokojowi i przyjaźni ze wszystkimi narodami, a w szczególności z narodem algierskim. (PAP)

5 tys. domów zniszczyło trzęsienie ziemi

Jak donoszą z Teheranu, na skutek trzęsienia ziemi, jakie wystąpiło w niedzielę w stanie Jehangir w zachodnim Iranie, uległo zniszczeniu około 5 tysięcy domów zbudowanych z gliny.

Wstrząsy były najsilniejsze w okolicach Kangawar. 19 osób zostało rannych. Do wspomnianych okolic wysłało wojsko z namiotami, żywnością i lekarstwami. (PAP)

Pomyślne żniwa rybne na dalekich łowiskach

Z kolejnego rejsu na łowiska północne powrócił trawler-przetwórcza „Kastor”. W czasie 30-dniowego pobytu na łow-

„Proces w Liege” na ekranach TV

W środę, 27 bm. nasza telewizja nada nową spektakl „Studia 63” — oparty na autentycznych materiałach głoszących proces, w którym przed sądem w Liege (Belgia) stanęło 5 osób oskarżonych o tzw. zabójstwo z litości nowo narodzonego dziecka. Noworodek przyszedł na świat bez ramion, gdyż matka będąc w ciąży zżyła się z thalidomidem. (PAP)

Na budowie największej elektrowni świata Jenisej przegródzony

KRASNOJARSK. — Specjalny wysłannik PAP, red. B. Majczak donosi z placu budowy Krasnojarskiej Elektrowni Wodnej: Od początku budowy Krasnojarskiej Elektrowni Wodnej na Jeniseju nie było tak wielkiego wydarzenia, jakim stało się 25 marca ostateczne przegródenie tej potężnej rzeki. W okresie budowy elektrowni usypiano na Jeniseju szeroki półwysep. Z lewego brzegu wbił się on w rzekę prawie na kilometr sięgając bez mała jej przeciwnego brzegu.

Ostateczny szturm wyznaczono na poniedziałek na godz. 10 rano. Starannie przygotowane się do robót. Zagrodenia biegu rzeki oczekiwali z wielkim zainteresowaniem załogi wszystkich zakładów pomocniczych, wszyscy mieszkańcy Krasnojarska, Dziwnogorska, Szumichy i innych miejscowości w okolicy budowy.

Nie odstraszył ludzi nagły spadek temperatury. Już od wczesnych godzin rannych zaczęły przybywać na rzekę tysiące osób. Ożywił się głuchy zakątek syberyjski. Tłumnie zajęto miejsca na wysokich zboczach wśród świerków i brzoź oszkieżonej tajgi. Z wysokich skał obejmowano wzrokiem nie tylko miejsce zasypiania rzeki, ale całą budowlę.

Do wąwozu nie dotarło jeszcze słońce, kiedy o godzinie 10 rano ruszyła do ataku 25-tonowa wywrotka. Posypała się w wodę potężne, wielotonowe glazy granitowe i ogromne betonowe bryły. Ruszyli inni kierowcy. Zadudnia ziemia od setki potężnych wywrotek i buldożerów. Co minutę, co kilkadziesiąt sekund podjeżdżały sznurami z obu brzegów rzeki wywrotki — obryzmy nalożone wielotonowymi glazami granitowymi, kłocami betonu. Drgał w posadach ogni pływający. Warkot motorów, loskot gasienic zagłuszał rozkazy kierowników robót. Porozumiewano się ruchami rąk.

W południe ze sztabem elektrowni połączył się premier Nikita Chruszczow. Przekazał on pozdrowienia budowniczym i życzył pomyślnego zasypiania Jeniseju.

O godz. 17.30 pierwsze bryły zatrzymały bieg Jeniseju. Rozległy się huczne brawa i okrzyki. Kierownictwo robót z trudem powstrzymywało entuzjastów, którzy pierwsi przepawali się z jednego brzegu na drugi. Jenisej został pokonany.

kciem do wiedzy historycznej o ziemi Łódzkiej. M. Kr.

Zachodni Niemcy studenci przeciw zimnej wojnie

BONN (PAP). — Socjalistyczny Związek Zachodni Niemiec Studentów powitał z zadowoleniem oświadczenia przewodniczącego brytyjskiej Labour Party Wilsona w sprawie uznania NRD i granic na Odrze i Nysie. W liście tej organizacji do Wilsona podkreśla się, że sprawy te rozważać należy w sposób jawny. Polityka zimnej wojny nie może doprowadzić do politycznego rozkładania napięcia w środkowej Europie.

Targi z wyprzedają

Targi „Wiosna 63” zostały zamknięte. Około 6 tys. wytwórców z całego kraju zaoferowało na targach towary wartości ponad 20 miliardów złotych. Zawarto 40 tys. transakcji na sumę około 20 miliardów zł. Towary wystawione na targach zostały więc wyprzedane.

Słusznie postąpił wytwórca — przy obecnych trudnościach surowcowych i produkcyjnych — wystawiając znaczną część towarów z zapasów magazynowych. Okazało się bowiem, że towary które nie miały zbytu w jednych rejonach kraju cieszą się powodzeniem w innych rejonach. Poza tym — jeśli chodzi o tkaniny szczególnie lekkie — znalazły one również nabywców wśród drobnych wytwórców. Zmniejszyły się wydatnie zapasy w magazynach. Większe ilości towarów trafiają z korzyścią dla klientów bezpośrednio bądź też pośrednio (przez drobnych wytwórców) do sklepów.

Połączenie targów „Wiosna 63” z wyprzedają części zapasów zdało egzamin. Jeśli tak, czy nie warto się zastanowić nad rozszerzeniem wyprzedają np. o magazynowane w zakładach w nadmiernych ilościach surowce wtórne (np. wybrakowana przedzie i jej wyściski oraz różnego rodzaju odpady) oraz zapasy artykułów

skach załoga „Kastora” pod dowództwem kapitana Bolesława Iwńskiego złowiła 1.710 ton ryb. Po ich przerobieniu na statku, w jego ładowniach znajduje się blisko 800 ton fileatów z karmazyna i dorsza, mączki rybnej i tranu.

W drodze do kraju z łowisk Nowej Fundlandii i Labradoru jest również trawler-przetwórcza „Dalmor”, który miał obfite połowy — ponad 1.700 ton ryb. Na łowiskach tych znajdują się także dwa trawler-przetwórcze „Pegaz” i „Uran”. Za kilka dni dołączy się do nich „Nepjun”.

W br. flotylla trawlerów-przetwórczych „Dalmor” zwiększy się o dalsze dwie jednostki tego typu, budowane w Stoczni Gdańskiej. (PAP)

Posiedzenie KOMITETU 18 Państw

GENEWA. — Poniedziałkowe posiedzenie plenarne Komitetu 18 poświęcone było sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Na posiedzeniu zabierali głos przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Birmy, Włoch, ZSRR, Anelii, Bułgarii i Polski.

Polsko - bułgarskie rozmowy gospodarcze

W niedzielę późnym wieczorem przybyła do Warszawy rządowa delegacja bułgarska na IV sesję Polsko-Bułgarskiej Komisji Współpracy Gospodarczej. W skład delegacji, której przewodniczący pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów LRB Georgi Trajkow wchodzi — minister handlu zagranicznego Iwan Budnow, zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania Griza Filipow, zastępca przewodniczącego Komitetu do spraw Chemii i Metalurgii Georgi Pankow, zastępca przewodniczącego do spraw przemysłu maszynowego Dymitr Walew oraz dyrektor zespołu przemysłu maszynowego w Państwowym Komitecie Planowania Stanin Petkow. (PAP)

Producenci z NRF nie uzyskali zgody na eksport rury do ZSRR

BONN. — Boński minister gospodarki Erhard zakomunikował w imieniu rządu federalnego zachodniemieckim producentom rury, że nie uzyskali zgody na eksport rury do ZSRR. Wiadomość tę ogłosił w poniedziałek Federalne Ministerstwo Gospodarki po rozmowach przeprowadzonych przez Erharda z trzema dyrektorami generalnymi koncernów produkujących rury: Hoescha, Mannesmanna i „Phenix-Rheinrohr”. Szczegóły tej rozmowy nie zostały ujawnione. (PAP)

Presja USA na Anglię

Stany Zjednoczone wzmagają presję na rząd Anglii, aby zabronił firmom angielskim sprzedawania Związkom Radzieckimi rury stalowej o większej średnicy — informuje z Londynu korespondent Agencji UPI.

Korespondent stwierdza, że obecnie między Londynem i Waszyngtonem prowadzone

są w tej kwestii „konsultacje dyplomatyczne” i przypominają, że po wywarciu presji ze strony USA na rząd bniński Niemcy zachodnie wydały zakaz eksportu do ZSRR rur stalowych, mimo protestu przemysłowców zachodniemieckich i opozycji w kołach politycznych. (PAP)

Przeszczepiono nerkę zmarłego

LONDYN. — W londyńskim Szpitalu św. Bartomeja przeprowadzono operację przeszczepienia nerki zmarłego, 49-letniej kobiety. Z chwilą, gdy stwierdzono, że 45-letni pacjent szpitala jest umierający, uzyskano od niego oraz od jego żony zgodę na przeszczepienie nerki po jego śmierci. Tuż po zgonie ją chorej, posiadającej tę samą grupę krwi.

Operacja udała się, chociaż istnieje jeszcze niebezpieczeństwo infekcji. Jest to już druga operacja tego rodzaju w W. Brytanii. Na początku stycznia br. w szpitalu w Leeds przeprowadzono podobną operację, podczas której po raz pierwszy pomyślnie prze-

szczepiona została nerka zmarłego do organizmu chorego. (PAP)

Przemysłowcy narkotyków pod kluczem

RZYM. — Policja neapolitańska przy współpracy agentów amerykańskiego „Biura Narkotycznego” wykryła szajkę handlową narkotyków, którzy przemycali je z Włoch do USA. Po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniach aresztowanych, skonfiskowano znaczne ilości haszyszu i opium. (PAP)

Dalekopisem z kilku stolic

DJAKARTA. — W poniedziałek przybył do Djakarty z zaproszeniem prezydenta Sukarny minister obrony Związku Radzieckiego, marszałek R. J. Malinowski.

PRAGA. — Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych w opublikowanej odezwie wzywa ludzi pracy i zw. zaw. całego świata, aby w okresie między 7 a 15 czerwca obchodzili dzień międzynarodowej solidarności z masami pracującymi i narodem Hiszpanii.

TOKIO. — Poczta japońska straciła w ciągu 18 lat 5,5 mld jenów z tytułu bezpłatnego korzystania przez wojska USA z sieci telefonizacji w Japonii.

HAGA. — Wystawa plakatu polskiego będzie czynna w większych ośrodkach kulturalnych i muzeach Holandii.

Dziesięciolecie TŻŁ Repertuar dobrego teatru

W związku z Międzynarodowym Dniem Teatru chcielibyśmy poświęcić parę uwag Teatrowi Ziemi Łódzkiej, a to z dwóch powodów: dlatego, że stosunkowo najmniej mówi się o tym teatrze, który przecież w dziedzinie upowszechniania kultury w naszym województwie pełni rolę bardzo poważną, i dlatego, że niebawem — przekształcony z Wojewódzkiego Teatru Objazdowego — obchodzić będzie 10-lecie swych chlubnych działalności.

Publiczność tego teatru jest ogromnie zróżnicowana. Obok widzów bardzo już wyrobionych — „nowicjusze”, których trzeba dopiero wciągnąć w orbitę zainteresowań teatralnych. A więc tacy, których zaraz na wstępie nie można raczyć spektaklami laboratoryjno-eksperymentalnymi.

Teatr Ziemi Łódzkiej, którego zadaniem jest docieranie do najmniejszych miasteczek, a i wsi naszego województwa, pamiętając o tej prawdziwej, rezygnując z własnych ambicji i ponętnych pokus eksperymentowania dla efektu. W ciągu 10 lat swego istnienia nie wystawił też ani jednej sztuki, która — jako zbyt trudna i zawiła — nie trafiłaby do szerokiego widza.

Podajmy jednak, że dyktando teatru nie obniżyła również nigdy swego repertuarowego poziomu, ażeby pójść na kompromis z najmniejszymi gustami szerokiej publiczności. I znów uwaga: na przestrzeni 10 lat nie zrealizowano tu ani jednej sztuki bardzo może kasowej, której jednak wartość artystyczną można by zdecydowanie zakwestionować.

Obserwujemy natomiast inny, godny pochwały fakt. Teatr Ziemi Łódzkiej, który w pierwszej fazie swego działalności brał na warsztat sztuki wartościowe, niemieckie „łatwiejsze”, obecnie sięga coraz częściej do autorów nieco trudniejszych, jak O'Neill czy John Patrick, którzy znajdują pełne zrozumienie wśród publiczności.

Tak więc Teatr Ziemi Łódzkiej stał się podwójną szkołą. I dla aktorów, którzy grając często i kreując role o różnych charakterach i natcheniach dramatycznych, w ustawicznej pracy doskonaliły swoje umiejętności zawodowe i pogłębiają doświadczenia, a także dla publiczności coraz bardziej dojrzałej, żądającej coraz to nowych emocji.

Taki jest repertuar dnia wczorajszego i dzisiejszego Teatru Ziemi Łódzkiej. A jego dzień jutrzejszy, jego perspektywy na przyszłość? — nices dojrzenia publicznosci tego teatru trwać będzie dalej, a co za tym idzie i repertuar — przy całej swojej komunikatywności — stanie się bardziej odważny i odkrywczy. Zakładamy też, że Teatr Ziemi Łódzkiej będzie umiał przy tym — tak jak dotychczas — podążać gusty publiczności, a równocześnie w pewnym sposób dostosować się do nich.

A jakie są gusty tej publiczności? — Sięgnijmy tu do wykazu sztuk, granych w ciągu 10-lecia, on bowiem powie nam, które z nich najdłużej utrzymywały się na afiszu, czyli inaczej zdobyły największy sukces.

Oto kilka cyfr: „Damy i huzary” Fredry grało 281 razy. „Balladyna” Słowackiego — 242. „Studencka miłość”, komedia muzyczna Dy chawicznego — 323. „Grzech” Zeromskiego — 247. „Lilomiti” Szpilettiego — 218. „Zemsta” Fredry — 198. „Konkursy” Mariana Piechala — 220.

Z powodzeniem grano sztuki Gogola, Beaumarchais, Szaniawskiego, Dickensa, Eydla, Rittne ra, Goldoniego, Moliera, Zapolskiej, Korzeniowskiego itd. Publiczność Teatru Ziemi Łódzkiej lubi zarówno lekkie komedie muzyczne jak i klasyczne. Okładają sztuki współczesne o po-

etycznej nastrojowości w rodzaju „Kowal, pieniądze i gwiazdy” Szaniawskiego a i bar-dziej dramatyczne, mówiące od-ważnie o aktualnych problemach dnia dzisiejszego.

Wśród 42 sztuk wystawio-nych tutaj, 20 było pióra autorów polskich. Ma to swoja wymowę, jako że teatr tego typu kład powinien naski właśnie na upowszechnienie twórczości rodzimej. Wprawdzie w ostatnim sezonie propozycja między sztukami polskimi, a zagranicznymi była nieco zwichnięta na rzecz sztuk obcych, wierzymy jednak, że w przyszłości równowaga ta utrzymana będzie nadal.

M. JAGOSZEWSKI

Studium Zagadnień Międzynarodowych

Zarząd Koła Absolwentów WUML zawiadamia wszystkich absolwentów, że przyjmują się jeszcze zgłoszenia na roczne Studium Zagadnień Międzynarodowych. Studium rozpoczyna zajęcia w początkach kwietnia br. (o dokładnym terminie powiadomimy oddzielnie).

Wykłady będą się odbywać raz na dwa tygodnie (w poniedziałki) w godzinach popołudniowych.

Dla orientacji podajemy niektóre zagadnienia, które stanowią treść wykładu i dyskusji: współzależności i współzawodnictwo między kapitalizmem i socjalizmem, BWPG, handel zagraniczny, FRL, ekonomiczne skutki rozbrojenia, problem niemiecki, sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza w krajach Azji i Afryki, os Bonn — Paryż.

Wykłady prowadzić będą lektorzy KC i KL PZPR, Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wykładowcy wyższych uczelni i in.

Przyjmując zapisy oraz udzielając bliższych informacji sekretariat WUML, Piotrkowska 232, I p. telefon 451-70 do 5 kwietnia br. (włącznie), w godz. od 11 do 18.

na TV ekranie

„Sędzia i jego kat”

Pisząc natychmiast po przedstawieniu opowiesi Dürrenmatta, pod jego przemownym wrażeniem, nie dostrzegam w nim bodaj słabych punktów.

Ta „wariacja na temat sensacyjnej” gdzie kryminalna akcja jest pretekstem do ukazania niezwykle interesujących charakterów i frapujących problemów, została doskonale zagrana i wyreżyserowana.

Ignacy Machowski był w roli inspektora bardzo ładny, uczciwy i okrutny zarazem w swej przebiegłości. Janusz Warnecki dał nam postać będącą uosobieniem „prawdziwej mądrości”. Stało się tak, mimo iż autor przeszczytł mu rolę tylko epizodyczną i myśli niebyłoby odkrywcze. Te dwie kreacje bez wątpienia wyróżniają się na czło- mo, mimo iż pozostała obsada niewiele im ustępowała.

Jerzy Antek potrafił nie tylko dobrze poprowadzić aktorów stworzył także ów nastrój, w którym doskonale czuło się, że całe śledztwo jest właściwie tylko pretekstem. Może w takiej koncepcji raszy trochę owe „kobrowe”, tajemnicze włamanie i szubijane szylety, które jednak, czy bez tych zabiegów widowniska byłoby aż tak frapujące. A przecież, żeby przekonać, trzeba zaciekawic.

I myślę, iż dobrze się stało, że Dürrenmatt w ujęciu Anteczka nie został przedłożony, był prosty i łatwy w odbiorze dla każdego bodaj widza. Nie był przy tym ani przez moment banalny. (bz)

Kronika wypadków

W Miłosnej, pow. Kutno motocyklista Stanisław Walczak, prowadząc pojazd w stanie nietrzeźwym, uderzył w samochód ciężarowy. Motocyklista i pasażer doznał ciężkich obrażeń.

Na stacji PKP Wieluń-Miasto rzuciła się pod pociąg w celach samobójczych umysłowo chora kobieta. Denaśka pontusia śmierci.

W Łodzi, przy ul. Koszodrzwiny, zapadł się zabudowania gospodarstwa Stanisława Siemiaskiego. Stracił ok. 100 tys. zł.

Przy ul. Piotrkowskiej 181 strażacy gasili pożar na dachu na 1-piętrowym budynku mieszkalnym.

Ogień udało się zlokalizować, po wyrzuceniu kilkunastu m kw. dachu.

● Pościg jest grą ● Jak ustala się ojcostwo

● Słynna „Księga szkocka” jest we Wrocławiu

Matematyka na co dzień

Rozmawiamy z prof. dr Hugo Steinhausem

Tego, że Wrocław jest dziś jednym z najpoważniejszych ośrodków naukowych w kraju, jednym z największych skupisk naukowej myśli twórczej, nie trzeba chyba przypominać. Zaś wśród nich poważne znaczenie ma środowisko matematyczne. Toteż być we Wrocławiu i nie odwiedzić profesora Steinhaus — to doprawdy fakt nie do wybaczenia. Więc odwiedziłam.

Stawa polskiej matematyki, prof. dr Hugo Steinhaus niedawno powrócił z rocznego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Polski uczonego wykładał na uniwersytetach amerykańskich w Nowym Jorku, Chicago, Standfordzie, Itace, Berkeley i in., w Instytucie Rockefellera, Polskim Instytucie Naukowym. Jego słuchaczami byli naukowcy, studenci. Przyjmowałam go tam z wielkim szacunkiem i bardzo serdecznie.

Rozmowa z prof. Steinhausem jest prawdziwą satysfakcją. Sprawa to nie tylko jego wiedza, ale i szerokie zainteresowania, róż-

nież humanistyczne, a istnym jego hobby jest poprawa polszczyzny, czystości naszego języka.

— Jeśli zechce mnie pani zapytać — mówi profesor — tak jak pyta często wiele osób, co to jest matematyka, to odpowiem tak, jak innym: „matematyka, to jest coś zupełnie innego”. No bo jak inaczej wybrnąć z tej trudnej odpowiedzi na łatwe pytanie?

— Wobec tego nie zapytam. Zadam natomiast pytanie, które pan profesor na pewno też już niejednokrotnie słyszał. Chodzi mi o przykłady praktycznego zastosowania tej na pozór abstrakcyjnej nauki. To temat oczywiście szeroki, może więc ograniczymy się do prac pana profesora?

— W moich czasach studenckich opracowałem nowoczesną teorię gier. Było to o tyle trudne, że wówczas nie było jeszcze żadnych publikacji na ten temat. Chyba jako pierwszy odkryłem wówczas, że pościg jest grą. Ogłosiłem to w lwowskiej „Złota myśl”, w 1925 r.

Moje prace praktyczne z ostatnich lat, to obliczenia rezerwy mocy elektrycznej dla Komitetu Elektryfikacyjnego PAN, współpraca z Komisją Antropometrii oraz obliczenia pracowności robotników Pałacu. Jeszcze za życia prof. Hirsfelda współpracowałem z nim nad problemem ustalania ojcostwa. Jeśli badania medyczne pozwalają wyliczyć ojcostwo, sprawa jest prosta. Jeżeli jednak wyliczyć nie pozwalają, pozostaje trudna sprawa ustalania prawdopodobieństwa tego ojcostwa. Prof. Hirsfeld pracował nad tym problemem długo i miał już wszystkie badania z zakresu medycyny. Brkowało mu tylko formuły matematycznej i to ja mu opracowałam. Przy okazji ciekawostka — badania ojcostwa przynosiła stała cyfra. Na 100 pozwołów 70 jest prawdziwych, a 30 fałszywych. Jest to cyfra niezmienna wszędzie, gdzie prowadzi się te badania.

Ostatnio coraz częściej do matematyki sięgają i humaniści w swych badaniach naukowych.

— Na przykład?

— Metodami matematycznymi rozwiązuje się dziś „za-

gadki” takie np. jak ustalenie autorstwa dzieła literackiego. Badając styl rekopisu stosuje się rachunek prawdopodobieństwa, w którym jedna cyfra oznacza styl epoki, a druga — styl indywidualny autora. Z ich pomocą dowiadujemy się, kto jest autorem rekopisu. Również metody matematyczne stosuje się do badania różnic stylistycznych między poszczególnymi autorami.

— Panie profesorze, jest pan jednym z największych polskich matematyków, przeżywał pan też kawał „matematycznego świata”. Jakie jest pańskie zdanie o polskiej szkole matematycznej i jej pozycji w świecie?

— Trudno mi mówić o roli polskiej szkoły matematycznej właśnie dlatego, że czuję się z nią zanadto związany. Ale rola polskiej matematyki była już przed wojną w świecie znaczna. W czasie wojny nasza działalność ustala, hitlerowski wymordował ponad 1/3 naszych matematyków.

18 lat minęło od tego czasu i mogę dziś powiedzieć, że odzyskałmy dawne stanowisko w świecie. Może jest ono nawet większe, bo mamy obecnie kilka kierunków, których osiągnięcia są znaczne. Być może laicy nie zdają sobie sprawy, że wśród prac z zagranicą jest ciekawym codziennym polskiej matematyki. Ogromna większość polskich prac matematycznych wydawana jest w polskich czasopiśmie w językach obcych, wiele naszych prac publikuje zagranicą, tak samo zresztą, jak my — prace zagranicę u nas. Jest to tradycja bardzo stara, zrozumiała w takiej dyscyplinie jak matematyka.

Również ożywiona jest wymiana naukowców. Odwiedzają nas stale cudzoziemscy matematycy. Liczbę powojennych gości należy szacować na setki, a spośród nich wielu było we Wrocławiu. Również nasi matematycy, zarówno doświadczeni znawcy jak i początkujący, często wyjeżdżają za granicę.

Zadała mi pani pytanie jak przedstawia się klasa polskich matematyków na tle zagranicy. Oczywiście, trudno nam walczyć o lepsze z takimi krajami jak ZSRR, Francja, Anglia, czy Niemcy, które przewyższają

nas tradycjami matematycznymi, niemniej nasza szkoła liczy się w świecie.

— Ostatnio mówi się sporo o „Księdze Szkockiej” — zeszycie zaprowadzonym przez lwowskich matematyków, by wających w „Kawiarni Szkockiej”. Podobno księga ta jest obecnie prowadzona nadal?

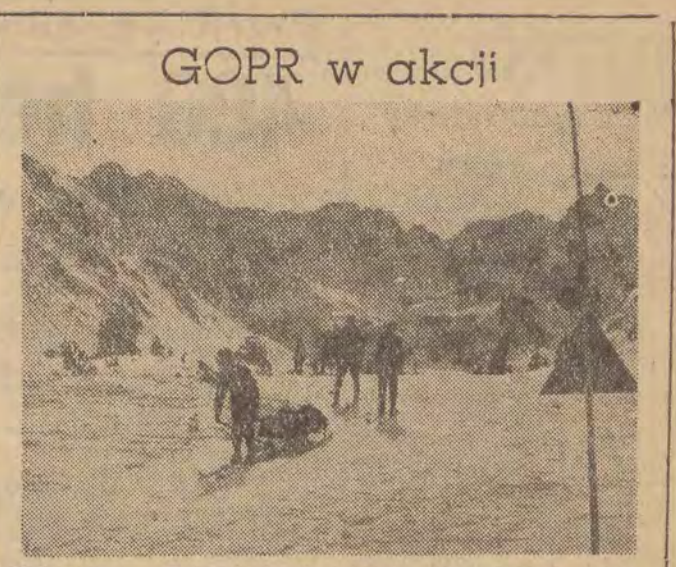
— Prawdę mówiąc, to księgę tę zaprowadziła właścicielka kawiarni, która nie chciała, byśmy rozwiązywaliśmy problemy matematyczne na marmurowych blatach stolików kawiarnianych. Tak się zaczęło. Księga miała we Lwowie ogromne powodzenie, i to nie tylko dlatego, że nagrody za rozwiązane problemy były rzeczowe: mała kawa, duża kawa, kufel piwa, butelka wina, a kiedyś nawet żywa gęś.

Istotnie, księgie prowadzimy dalej, właśnie we Wrocławiu. Ogółem zapisano w niej ponad 600 problemów matematycznych, a pochodzą one z wielu krajów. Interesują się nią i w Niemczech, i w Anglii, i w Szwajcarii. Ostatnio mieliśmy dwóch młodych radzieckich matematyków, którzy wpisali swe problemy, a przedwczoraj był uczonego angielski. Ale z Wrocławia naszej księgi nie wyuszczamy.

— Czy można wiedzieć nad czym pan ostatnio pracuje?

— Poza matematyką, nad twiorem. Bardzo mi się ten taniec podoba.

Rozmawiała:
T. WOJCIECHOWSKA



Zakopane — Tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe miało w tym roku wiele pracy. Długa zima — więcej wypadków lekkomyślnych narciarzy i wczasowiczów. Sezon zimowy w Tatrach w pełni — GOPR czuwa. NA ZDJĘCIU: ratownicy zwożą na toboganie ofiarę białego szaleństwa. CAF — fot. Olszewski

„La dolce vita”

Mit i rzeczywistość

(Korespondencja z Rzymu)

Film Felliniego „Stodkie życie” („La dolce vita”) uzyskał, jak wiadomo, olbrzymi sukces i rozgłos na całym świecie. Dzięki niemu karierę zrobiła także sama nazwa, przyczyniając się do wytworzenia się pewnego mitu wokół włoskiej rzeczywistości społecznej. W połączeniu z pokutującym jeszcze od dawniejszych czasów przysłowiem „dolce far niente” (słodkie nieróbstwo), mit ten w oczywisty sposób zmieszkałca prawdziwy stan rzeczy.

Jak jest jednak naprawdę? Zarówno w koncepcji samego Felliniego, jak i w pojęciu, obiegowym rozumieniu „la dolce vita” odnosi się do pełnego określonego marginesu społecznego. Jest to swoista pianka, która przylega do warkitego nurtu życia współczesnej Italii, skąd dająca się z przedstawicieli snobistycznych kół złotej młodzieży i świata filmowego. Pustkę moralną i beznadziejność, która prowadzi nieraz do występku i czynów abdykacyjnych, pokazał Fellini w swym arcydziele. Wystarczy przejrzeć w którymś z magazynów ilustrowanych rubrykę zatytułowaną „la vita di via Veneto” (przybytek snobistycznych i drogich lokali nocnych), aby przekonać się, że jest to rzeczywistość marginesu, w istocie rzeczy bardzo smutny, przy wszystkich pozorach weselości. Odcina się wyraźnie od interesującego wizerunku włoskiej rzeczywistości społecznej, pomimo występujących w niej zmagani i braków.

Przeciętnie zarabiający Włoch nie ma słodkiego życia. Jego stopa życiowa uprawia wzrostu niewątpliwie w ostatnich latach tzw. cudu włoskiego wraz z „boom'em” ekonomicznym (zwłaszcza w północnych rejonach kraju), ale do dostatku jeszcze daleko; pracuje ciężko i bardzo wydajnie, aby zapewnić sobie przyzwoity poziom egzystencji. Nie stać dziś Włocha na bumelantów, kto chce bumelantem być, ten bije we własny interes lub pada ofiarą własnej niezarażoności. Nie należy przy tym dążyć do zbieżności z Włochem często niefrasobliwie bezrozkim. To nie wynika bynajmniej z obfityści dóbr, ale z uświadomienia i umiejętności radowania się życiem w każdych warunkach, nawet trudnych i uciążliwych. Przy tym wszystkim wzrost przeciętnego dobrobytu jest widoczny nie tylko w wykazach statystycznych; jego widoczny sprawdzeniem jest ciągłe zwiększanie się popytu na samochody malobratowe, na telewizory, pralki i inne dobra tzw. trwałej konsumpcji.

Do mitów, jak się okazuje, nie zaliczają się natomiast astronomiczne dochody niektórych gwiazd ekranu, reżyserów i producentów. Lewicowe ugrupowania i prasa włoska od pewnego już czasu bija na alarm domagając się uregulowania tej sprawy przez wprowadzenie skutecznej interwencji państwa do gospodarki filmowej. Produkcja filmowa osiągnęła dziś ogromne rozmiary (250 filmów rocznie, podczas gdy Hollywood 150) i przechodzi zresztą w związku z tym przejściowy kryzys ekonomiczny. Koszty produkcji bowiem wzrosły, a rynek wewnętrzny nie może wchłonąć tak poważnej ilości filmów, możliwości zaś eksportowe są ograniczone.

Ostatnio zabrał głos na ten temat tygodnik chrześcijańsko-demokratyczny „La Discusione”. Pod wymownym tytułem „Deszcz milionów” pismo wylicza honoraria, które otrzymują przeciętnie za jeden film wybitni aktorzy, aktorki i reżyserzy filmowi. Tak więc podaje przykładowo: Zofia Loren — 400 milionów lirów, Gina Lollobrigida — 150 mln, Claudia Cardinale — 80 mln, Marcello Mastroiani — 100 mln, Federico Fellini — każda suma, jakiej zażąda, Vittorio de Sica — 150 mln, Michelangelo Antonioni — 100 mln, Blasetti, Latuada i około dwudziestu innych — od 40 do 80 mln. Pismo zaznacza, że brakuje danych odnoszących się do dochodów producentów, którzy „mogą dać aktorom i reżyserom tego rodzaju wynagrodzenia”. Należy zakładać, że są jeszcze wyższe.

Pismo podkreśla, że wykaz tych dochodów wywołuje „zdumienie i oburzenie zarazem”. I dzieje się to w kraju, w którym — cytując — „całe kategorie obywateli walczą o podwyżkę miesięcznych uposażeń wynoszącą 5-10 tysięcy lirów”.

ZET.

Na wiosnę trzeba poczekać

W opracowanej przez PIHM prognozie na kwiecień przewiduje się, że większe ocieplenie nastąpi dopiero w drugiej połowie kwietnia.

W pierwszej połowie — zdaniem synoptyków — będą występować nadal wahania temperatury w granicach od ok. minus 3 st. do plus 12 st., przy zachmurzeniu umiarkowanym i wiatrach o często zmiennych kierunkach. Ponadto w tym czasie przewidywane są okresami niebry obfite opady deszczu, jak również deszczu ze śniegiem.

Dopiero po 15 kwietnia temperatura ma podnieść się w dzień do plus 15 st., a lokalnie nawet do 20 st., nocą zaś do plus 8 st. W końcu kwietnia należy się jednak liczyć z możliwością ponownego ochłodzenia — w dzień do ok. 10 st., nocą w granicach zera.

Mniejsza ilość niż w innych latach opadów deszczu w kwietniu nie powinna mieć ujemnego wpływu na uprawy, gdyż w glebie są duże zapasy wilgoci. (PAP)

Kto pomoże alpinistom?

Kierownictwo Łódzkiej wyprawy alpinistycznej w Hindukusz zwraca się za naszym pośrednictwem do instytucji, które mogłyby przyjąć z pomocą, dostarczając 70 metrów bieżących rurek stalowych o średnicy 16 x 0,8 mm, 10 metrów bieżących rurek duralowych o średnicy 26 x 1,5 mm, oraz 20 metrów bieżących rurek duralowych o średnicy 16 x 1 mm.

Prosimy instytucje, które dysponują powyższymi materiałami i są w stanie je odstąpić, o skontaktowanie się z naszą redakcją lub Łódzkim Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki.

Niedawno w „Dzienniku Łódzkim” poruszona została sprawa świadomego bądź nieświadomego łamania przepisów prawa pracy przez ponikłote zakłady. Przytoczony w artykule przypadek wypowiedzenia pracy kobiecie ciężarnej jest chyba przejawem złej woli, bo ochrona prawa kobiety w ciąży należy do faktów powszechnie znanych, trudno więc podejrzewać o niezajomość przepisów i tym tłumaczyć postępek kierownictwa zakładu. Wspomniany artykuł, jak też pewien przejaw braku praworządności, z którym wypadkowo zetknąłem się przed paru dniami, sprowokował mnie do podjęcia niniejszego tematu. Proszono mnie, jako prawnika, o wzięcie udziału w sprawie przed komisją rozjemczą, w charakterze do rady prawującego się pracownika. Pierwszy raz uczestniczyłem w postępowaniu przed komisją rozjemczą, jako że tryb ten nie przewiduje instytucji zastępstwa procesowego (a szkoda!). Byłbym skłamał gdybym twierdził, że po tej bytności nabrałem wysokiego mniemania o auto rytycie komisji rozjemczej. Styl prowadzenia sprawy urągał elementarnym pojęciom procesowym. Członkowie komisji zademonstrowali zdumiewającą ignorancję przepisów prawnych. Przedmiotem sporu była dochodzona przez pracownika należność z tytułu dopłat za bilety kolejowy miesięczny. A więc rozstrzeżenie w świetle przepisów bezsporne.

upominał — zwolniny cię z pracy”. Znajdując się w sytuacji przymusowej pracownik płacił sam za cały bilet i cicho siedział. Ale tylko do czasu. Z chwilą rozwiązania stosunku służbowego upomniął się o swą należność. Wówczas przedsiębiorstwo zastosowało inny chwyt. Pozornie zgodziło się na zapłatę, lecz wykorzystując nieświadomość pracownika zaczęło grać na zwłokę. Zapłaci-

miesięczne — przyp. mój) nie jest dopuszczalne nawet w wypadku, gdy pracownik wyrazi na to zgodę”. Pomimo jawnej bezpodstawności zarzutów wywołuje on jednak niepożrebną kontrowersję między pracownikami i dyrektorem i sprawa błądzi po manowach bezprzedmiotowej dyskusji. Gdyby komisja znała przepisy, jałowy spór zostałby z miejsca przecięty.

W dalszym ciągu postępowania komisja stwierdza, że istnieje domniemanie, iż pracownik w okresie zatrudnienia w przedsiębiorstwie zamieszkiwał faktycznie na terenie Łodzi — musi zatem udowodnić, że zarzut jest niesłuszny. Otóż jedna z fundamentalnych norm naszego prawa mówi, że „ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne” (art. 4 przepisów ogół. prawa cywilnego) oraz „kto zarzuci złą wiarę, powinien ją udowodnić” (art. 5 § 2 przepisów ogół. prawa cywilnego). Zakładowa komisja oczywiście o tym nie wie i w błogiej nieświadomości stosuje jakis cywilistyczny odpowiednik procesu inkwizycyjnego. Kiedy w końcowej fazie pracownik wnosi o zasądzenie odszetek ustawowych za zwłokę, wywołuje to ogólne zdumienie, a jeden z członków komisji rubasznie się śmieje, nie zdając sobie sprawy z tego, że jego ignorancja i zachowanie się mogą budzić uśmiech politowania.

Listy do redakcji

Temido, gdzie jesteś?

my oczywiście — odpowiadano petenbowi — tylko w późniejszym terminie, ale sprawa zostanie generalnie uregulowana przez... radcę prawnego. I tak terminy odkładano z miesiąca na miesiąc, aż minął termin rozpoczemy, a następnie sądowny. Po prekluzji zakład zmienił radykalnie stanowisko: „nie płacimy i basta — możesz sprawę kierować do sądu”. „Możesz kierować” — jak tu już zaszła prekluzja. Na szczęście jednak udało się odwołać termin i sprawa znalazła się przed zakładową komisją rozjemczą. „I cóż my widzimy” — jak by powiedział zamy Wiech. Na salę wkrocza pani dyrektor w pasach i w asyście radcy prawnego. Tonem mocno podekscytowanym oświadcza na wstępie, że pracowniczka zgodziła się sama w pełni pokrywać kosztą biletów miesięcznych i „tylko szkoda, że nie wzięliśmy tego zobowiązania na piśmie”. Wypowiadać oczywiście chybiła w konfrontacji z przepisem, który mówi: „przerzucanie opłat (za bilety

W dalszym ciągu postępowania komisja stwierdza, że istnieje domniemanie, iż pracownik w okresie zatrudnienia w przedsiębiorstwie zamieszkiwał faktycznie na terenie Łodzi — musi zatem udowodnić, że zarzut jest niesłuszny. Otóż jedna z fundamentalnych norm naszego prawa mówi, że „ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne” (art. 4 przepisów ogół. prawa cywilnego) oraz „kto zarzuci złą wiarę, powinien ją udowodnić” (art. 5 § 2 przepisów ogół. prawa cywilnego). Zakładowa komisja oczywiście o tym nie wie i w błogiej nieświadomości stosuje jakis cywilistyczny odpowiednik procesu inkwizycyjnego. Kiedy w końcowej fazie pracownik wnosi o zasądzenie odszetek ustawowych za zwłokę, wywołuje to ogólne zdumienie, a jeden z członków komisji rubasznie się śmieje, nie zdając sobie sprawy z tego, że jego ignorancja i zachowanie się mogą budzić uśmiech politowania.

W dalszym ciągu postępowania komisja stwierdza, że istnieje domniemanie, iż pracownik w okresie zatrudnienia w przedsiębiorstwie zamieszkiwał faktycznie na terenie Łodzi — musi zatem udowodnić, że zarzut jest niesłuszny. Otóż jedna z fundamentalnych norm naszego prawa mówi, że „ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne” (art. 4 przepisów ogół. prawa cywilnego) oraz „kto zarzuci złą wiarę, powinien ją udowodnić” (art. 5 § 2 przepisów ogół. prawa cywilnego). Zakładowa komisja oczywiście o tym nie wie i w błogiej nieświadomości stosuje jakis cywilistyczny odpowiednik procesu inkwizycyjnego. Kiedy w końcowej fazie pracownik wnosi o zasądzenie odszetek ustawowych za zwłokę, wywołuje to ogólne zdumienie, a jeden z członków komisji rubasznie się śmieje, nie zdając sobie sprawy z tego, że jego ignorancja i zachowanie się mogą budzić uśmiech politowania.

W dalszym ciągu postępowania komisja stwierdza, że istnieje domniemanie, iż pracownik w okresie zatrudnienia w przedsiębiorstwie zamieszkiwał faktycznie na terenie Łodzi — musi zatem udowodnić, że zarzut jest niesłuszny. Otóż jedna z fundamentalnych norm naszego prawa mówi, że „ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne” (art. 4 przepisów ogół. prawa cywilnego) oraz „kto zarzuci złą wiarę, powinien ją udowodnić” (art. 5 § 2 przepisów ogół. prawa cywilnego). Zakładowa komisja oczywiście o tym nie wie i w błogiej nieświadomości stosuje jakis cywilistyczny odpowiednik procesu inkwizycyjnego. Kiedy w końcowej fazie pracownik wnosi o zasądzenie odszetek ustawowych za zwłokę, wywołuje to ogólne zdumienie, a jeden z członków komisji rubasznie się śmieje, nie zdając sobie sprawy z tego, że jego ignorancja i zachowanie się mogą budzić uśmiech politowania.

W dalszym ciągu postępowania komisja stwierdza, że istnieje domniemanie, iż pracownik w okresie zatrudnienia w przedsiębiorstwie zamieszkiwał faktycznie na terenie Łodzi — musi zatem udowodnić, że zarzut jest niesłuszny. Otóż jedna z fundamentalnych norm naszego prawa mówi, że „ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne” (art. 4 przepisów ogół. prawa cywilnego) oraz „kto zarzuci złą wiarę, powinien ją udowodnić” (art. 5 § 2 przepisów ogół. prawa cywilnego). Zakładowa komisja oczywiście o tym nie wie i w błogiej nieświadomości stosuje jakis cywilistyczny odpowiednik procesu inkwizycyjnego. Kiedy w końcowej fazie pracownik wnosi o zasądzenie odszetek ustawowych za zwłokę, wywołuje to ogólne zdumienie, a jeden z członków komisji rubasznie się śmieje, nie zdając sobie sprawy z tego, że jego ignorancja i zachowanie się mogą budzić uśmiech politowania.

Ważne dla kandydatów na wyższe uczelnie

Badania lekarskie dla kandydatów do szkół wyższych na rok akademicki 1963/64 przeprowadzi Zespół Leczniczo-Profilaktyczny dla Studentów w Łodzi. Terminy badań dotyczą tylko absolwentów, którzy świadectwa dojrzałości uzyskali w latach ubiegłych.

Absolwenci z terenu województwa łódzkiego na literę:
od „A” do „J” — dnia 3. IV. 1963 r.
„K” „R” — „ 4. IV. 1963 r.
„S” „Z” — „ 5. IV. 1963 r.
Absolwenci z terenu m. Łodzi — nazwiska na literę:

ABC — dnia 8. IV	NO — dnia 23. IV
DEF — „ 9. IV	P — „ 24. IV
GHIJ — „ 10. IV	R — „ 25. IV
K — „ 18. IV	S — „ 26. IV
LL — „ 19. IV	TU — „ 29. IV
M — „ 22. IV	W — „ 30. IV
	Z — „ 2. V

Do badań należy zgłaszać się osobiście z dowodem osobistym w wyznaczonych terminach na godz. 9.30 rano do sekretariatu zespołu przy ul. Traugutta 5.

Badania powyższe dotyczą również kandydatów do Studium Wieczorowego Politechniki Łódzkiej i Studiów Nauczycielskich w Łodzi.

Kandydaci kończący szkołę w roku bieżącym odbędą badania:

a) zamieszkał na terenie Wielkiej Łodzi — w Zespole Leczniczo-Profilaktycznym dla Studentów w Łodzi w terminach jakie zostaną podane poszczególnym szkołom.

b) zamieszkał na terenie województwa łódzkiego w swych powiatowych ośrodkach zdrowia.

Blizszych informacji udziela sekretariat Zespołu przy ul. Traugutta 5, tel. 216-95, w godz. od 8—15. 1060/k

KURSY AMATORSKIE MOTOCYKLOWE, ZAWODOWE

każ. I, II, III, weryfikacyjne. Rozpoczęcie kursów 25 marca 1963 r. Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK, Piotrkowska 125, tel. 367-57.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA zakładu ślusarskiego, kalkulatora grupy ślusarskiej, mistrza grupy budowlanej — zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Kilińskiego 138. 1201/t

TECHNIKA przedzalnika na stanowisko mistrza oddziału końcowego przedzalni cienkoprzędnej, rachmistrza do wykonywania list płac — wykształcenie średnie ogólne, referenta administracyjnego — wykształcenie ogólne — zatrudni Zakłady im. Obr. Westerplatte Łódź, ul. 8 Marca 24. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. 7.30—15.30.

PRACOWNIKA z wyższym ewentualnie średnim wykształceniem ekonomicznym na stanowisko inspektora kredytowego — zatrudni Zarząd Banku Rolny Oddział Wojewódzki w Łodzi, ul. Piotrkowska 57. Warunki płacy do omówienia. 1050/k

TECHNOLOGA branży krawiecko-kuśnierskiej — zatrudni poważne przedsiębiorstwo uspołecznione. Oferty zgłaszać do Biura Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, pod nr „1221”. 1221/t

2 INŻYNIERÓW budownictwa lądowego na stanowiska inżynierów technicznej, kierownika laboratorium budowlanego — zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa” Łódź, ul. Gagarina 13, pokój nr 3. 1022/k

PRACOWNIKA z wyższym wykształceniem technicznym w branży włókienniczej lub średnim technicznym z 5-letnią praktyką na kierowniczym stanowisku na zastępcę dyrektora do spraw technicznych oraz st. księgowego kosztów — zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Łasku, ul. Południowa 2. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1209/k

STARSZEGO księgowego z pełnym średnim wykształceniem i praktyką — zatrudni natychmiast Dyrekcja MHD Art. Chemicznych w Łodzi, ul. Jerzego 10/12. 1212/t

TECHNIKÓW mechaników, magazyniera do magazynu części zamiennych i maszyn budowlanych, monterów na c.o., wodn.-kan. i inst. gazowe, pomocników monterów oraz kopaczy — zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego-Wschód w Łodzi, ul. Towarowa 75/79. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, pokój nr 8, w godz. 8—14. 1208/k

PRZECENA

OKAZYJNĄ SPRZEDAŻ ODBIORNIKÓW TELEWIZYJNYCH I RADIOWYCH

przecenionych

prowadzi sklep

ZAKŁADÓW USŁUG

RADIOTECHNICZNYCH

I TELEWIZYJNYCH

w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 24

SPRZEDAŻ NA RATA I ZA GOTÓWKĘ.



PRZETARGI

Spółdzielnia Inwalidów im. Kowalowa w Łodzi, ul. Zeromskiego 73,

ogłasza przetarg na wykonanie budynku gospodarczego, muranego, parterowego z dachem ogniotrwałym o rozmiarach 5 x 11 m z materiału wykonawcy. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na budowę garażu-szopy w zarządzie spółdzielni, do dnia 13. IV. 1963 r. Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy instytucje państwowe, spółdzielcze i przedsiębiorstwa nieuspołecznione. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17. IV. br. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta ewentualnie unieważnienia przetargu. Szczegółowych informacji udziela zarząd spółdzielni, tel. 346-46. 1214/t

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Warszawie Zakład Obrotu Artykułami Włókienniczymi, Odzieżowymi i Skórzanymi Oddział w Łodzi, ul. Sienkiewicza 75/77 unieważnia dwie zagubione pieczętliki firmowe o brzmieniu: „Centrala Rolnicza Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Warszawie Zakład Obrotu Artykułami Włókienniczymi, Odzieżowymi i Skórzanymi Oddział w Łodzi”. 1016/k

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Warszawie Zakład Obrotu Artykułami Włókienniczymi, Odzieżowymi i Skórzanymi Oddział w Łodzi, ul. Sienkiewicza 75/77 unieważnia dwie zagubione pieczętliki firmowe o brzmieniu: „Centrala Rolnicza Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Warszawie Zakład Obrotu Artykułami Włókienniczymi, Odzieżowymi i Skórzanymi Oddział w Łodzi”. 1016/k

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Warszawie Zakład Obrotu Artykułami Włókienniczymi, Odzieżowymi i Skórzanymi Oddział w Łodzi, ul. Sienkiewicza 75/77 unieważnia dwie zagubione pieczętliki firmowe o brzmieniu: „Centrala Rolnicza Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Warszawie Zakład Obrotu Artykułami Włókienniczymi, Odzieżowymi i Skórzanymi Oddział w Łodzi”. 1016/k

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Warszawie Zakład Obrotu Artykułami Włókienniczymi, Odzieżowymi i Skórzanymi Oddział w Łodzi, ul. Sienkiewicza 75/77 unieważnia dwie zagubione pieczętliki firmowe o brzmieniu: „Centrala Rolnicza Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Warszawie Zakład Obrotu Artykułami Włókienniczymi, Odzieżowymi i Skórzanymi Oddział w Łodzi”. 1016/k

UNIEWAŻNIENIE

Kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 45 unieważnia zagubione zezwolenie na stały zakup matryc D.527, wydane 22. III. 1962 r. przez WUKP w Łodzi. 3492/g

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK pięciopokładowy z ogrodem na Stokach, wydziony spod kwatery nr 322-69. Informacje tel. 332-69. 1 225 T

PLACE nadające się na ogrodnictwo (po 3.000 m) sprzedam. Łódź, Złotowska 261c. 3463 G

DOM jednorodzinny (osiedle) z wygodami, pod piwnicą, ładny ogród sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Łódź, Fredry 13 (od Grunwaldzkiej) Zygma diewicz 3369 G

DOMEK jednorodzinny 4-izbowy murywany sprzedam. Mieszkania wolne. Poniatowskiego 14 3316 G

DOMEK

DOMEK trzyizbowy sprzedam. Małe mieszkanie na zamianę. Oferty „3189” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3189 G

DOM dwurodzinny z działką ziemi i ha, budynek gospodarczy w Łodzi — sprzedam lub zamienie na mniejszy bez działki ziemi. Oferty „3470” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3470 G

KUPNO

APARAT do suszenia włosów kupię. Tel. 577-72

KOSZ oryginalny motocykla „12” lub od „Simsona” kupię. Tel. 511-67 godz. do 8 lub po 21

SEKRETARZ antyczna, zegar angielski stojący ku pie. Oferty „3321” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

SPRZEDAŻ

MASZYNE „Singer”, motocykl „WFM”, różne meble sprzedam. Tel. 476-67
TELEWIZOR „Rekord 4” z drzewkami, 21 cali, absolutnie nowy sprzedam (gwarancja). Tel. 437-61. 3497 G
SIATKI ogrodzeniowe — bramy, furtki i słupki polica warsztat Jaracza 41

SAMOCOHODY-MOTOCYKLE

„JAWA” 250 sprzedam. Stan bardzo dobry. Tel. 234-74. 3445 G
„MOSKOWICZ” 407 po 9.000 km sprzedam. Tel. 248-15 godz. 8-16 lub 406-89 od 16. 3080 G
SAMOCOHÓD „Syrans” — sprzedam. Tel. 392-23
SAMOCOHÓD „Octavie” lub „Wartburga” 1963 rok produkcji kupię. Telefon 248-32. 3615 G
SKUTER wiatrak (po 1000 km) pilnie sprzedam. Telefon 385-24 godz. 9-18

LOKALE

POKÓJ, kuchienka, czesłowe wygody (Al. Kościuszki) zamienie na tańcie z wygodami przy ul. Mostowej lub przy Kłobuckiej. Tel. 339-51. 3582 G

4 POKOJE rozkładowe (możliwość podziału) zamienie na 3 wzdłużnie 2 i słuźbowy c. o. Telefon 347-71. 3546 G

MIESZKANIE trzy-pokoje we wszelkim wygodnym centrum, zamienie na analogiczne dwupokojowe w centrum. Oferty „3490” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3490 G

DWA pokoje, kuchnię w domu wyliczonym spod kwatery nr 1021 lub okolicy kupię. Oferty „3527” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3527 G

MALZENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju na pół roku. Płatne z góry. Oferty „3474” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ weneryczne, skórne 15.30-16.30, Próchnicka 8. 3497 G

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 89. 2645 G

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog-polożnik przyjmuje 17-18, Zielona 16. 1424 G

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6. 2544 G

Podziękowanie
Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i współczucia w ciężkich chwilach po zgonie najukochańszego Meza, Ojca i Dziadka oraz wzięli udział w pogrzebie

S. + P.
Stofana Katuszewskiego

zmarłego w Łodzi, dnia 15 marca 1963 r. składamy najserdeczniejsze podziękowanie

ZONA, DZIECI WNUCI I WNUCZKA

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18 Kilińskie go 22. 2467 G

PRACA

POMOC domowa do lekarza potrzebna. Piotrkowska 8, II piętro, front

POMOC domowa na stałe potrzebna PKWN 20, m. 21. 3803 G

FRYZJERKA zdolna potrzebna, Józef Wagner, Aleksandrów, Ogrodowa 4

GOSPODIA umiejąca gotować potrzebna. Najchętniej na przychodne. Telefon 504-89. 1043 K

ZGUBY

PRZYBLAKAŁA się mała, czarna suczka. Al. Kościuszki 98 m. 19 godz. 17-20. 3221 G

ROZENFELD Abram zam. Franciszkańska 15 zgubił legitymację ZBoWID nr 297-218. 3195 G

SŁOMKA Kazimierz — Drownowska 54, zgubił prawo jazdy amatorskie i inne dokumenty 3187 G

STAWICKI Jerzy, Piotrkowska 105, zgubił prawo jazdy amatorskie i inne dokumenty 3185 G

ZGINAŁ pies (owczarek alaski) odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska 194-13, tel. 336-37

ROZNE
NOWOCZESNY król dam siki, dziecięcy opamiętaj szybko pod gwarancją o-patentowanym wynalazkiem: Mechlińskiej, Nawrot 32. 2299 G

LEKARZOM Szpitala Polonijno-Ginekologicznego im. dr Wolf — dyr. Galszczyńskiemu, ordynatorowi dr Wagrowskiemu, dr Sapieha oraz wszystkim pozostałym lekarzom i pielęgniarcom z Oddziału ginekologicznego za uratowanie życia — serdecznie podziękowanie składa b. pacjentka B. Wiankowska wraz z mężem

NOWY taniec bossanova zbiorowa, indywidualnie wyuczywa Cyrulski, Łódź; Kilińskiego 46, Komplet dla początkujących

Dnia 24 marca 1963 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła, opatrzona św. sakramentami ukochna matka i babcia

S. + P.
Stanisława Ciesielska

Pogrzeb odbędzie się w kaplicy cmentarnej na Starym Cmentarzu św. Józefa przy ul. Ogrodowej w środę, dnia 27 marca br. o godz. 16 o czym zawiadamiają pogrzeżeni w bólu
DZIECI, WNURKI BRAT I RODZINA

Dnia 24 marca 1963 r. zmarł, opatrzony św. sakramentami

S. + P.
Jan Sindewski

diupoleński pracownik MPK w Łodzi

Wyprawdzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 26 marca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym po wiadomością zrozpaczeni

ZONA, DZIECI WNURKI I ZIĘĆ

Srodmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Bałuty — ul. Zułk Paconowskiej 3, tel. 541-98.
Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.
Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24, tel. 382-98.
Nocona pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137 udziela pomocy w domu chorego, dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.
WIECZOROWA POMOC LEKARSKA udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe zalewane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzace i chore ginekologicznie z Dzielniczy Widzew, ul. Zboczna 18.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzace i chore ginekologicznie z Dzielniczy Widzew, ul. Zboczna 18.

Chirurgia Polonijno-Szpital im. Bieganski, ul. Kłobucka 1-5.
Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłkowska 14.

Chirurgia Polonijno-Szpital im. Bieganski, ul. Kłobucka 1-5.
Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłkowska 14.

Chirurgia Polonijno-Szpital im. Bieganski, ul. Kłobucka 1-5.
Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłkowska 14.

ZURIT

SALONY SPRZEDAŻY ZURIT

ZAPRASZAJĄ P. T. KLIENTÓW

W salonach sprzedaży ZURIT daje się już zauważyć wzmożony ruch przedświąteczny. Aparat radiowy, telewizyjny, magnetofon czy adapter to przecież najbardziej atrakcyjny upominek zarówno dla najbliższych jak i dla siebie, kupujących i oglądających jest więc wielu.

Zakłady Usług Radiowych i Telewizyjnych w porozumieniu z Prezydium Rady Narodowej — Wydział Handlu dla wygody swoich Klientów

ZMIENIAJĄ OD DNIA 25 MARCA GODZINY SPRZEDAŻY w trzech salonach sprzedaży: przy ul. ZARZEWSKIEJ 8/10, ARMII CZERWONEJ 4/6, SANCYERSKIEJ BL. 431.

CZYNNE ONE SA W GODZ. OD 12 DO 20 w poniedziałki zaś i wtorki w godz. od 13 do 20. Dotychczas placówki te czynne były w godz. 10—18.

Salony sprzedaży ZURIT zapoatrzone są w pełny asortyment radiodiodobiorników, magnetofonów, adapterów i telewizorów, które kupić można zarówno za gotówkę jak i na raty.

Pozostałe salony sprzedaży ZURIT przy ulicach: Marynarskiej 4/6, Piotrkowskiej 6 i 27, Długa 12, Al. Kościuszki 39 i Tuwima 36, czynne są jak dotychczas w godz. od 10 do 18, w poniedziałki i wtorki w godz. od 11 do 18.

Zakłady Usług Radiowych i Telewizyjnych zapraszają i życzą udanych i przyjemnych zakupów. 1006/k

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Międzynar. 07
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi 444-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-82
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 553-55
333-33

MUZEA

Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego (ul. Gdańska 13), Wystawa „Broń i pamiętki powstańców 1863 roku” godz. 11—19.
Muzeum Historii Włókiennictwa (ul. Piotrkowska 282) nieczynne. Sale Wystawowe (ul. Wiewiórskiego 36) wystawa prac artystów z Zakopanego, Muzeum Sztuki (Wiewiórskiego 36) czynne 9—15.
ZOO — czynne od 9—17.
Palmiarnia — czynna od g. 10 do 18 (prócz poniedziałków).

WYSTAWY

Salon Fotografiki LTP (A. Struga 2) Wystawa fotografiki holenderskiej.

KINA

Kina premierowe
Bałuty (Narutowicza 20) „Jak zdobył meża” (panorama) pr. USA doz.

Kina I kategorii

Kino LDK (Traugutta 18) „Kawaler króla jęgomosi” prod. jugosl.-franc. doz. od lat 16 g. 15, 17.30, 20. Muza (Pabianicka 173) „Wszystko dla pa” prod. franc. doz. od lat 16 g. 15, 17.30, 20. Odra (Przedzialska 68) „Kopciuszka” prod. radz. — doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

Kina II kategorii

Adria (Piotrkowska 150)

CO? GDZIE? KIEDY?

„Jutro przestaniesz umierać” (panorama) pr. radz. doz. od lat 12 g. 16, 18, 20. DKM (Nawrot 27) „Zdarzyło się w Rzymie” doz. od lat 18 g. 16, 18, 20. Dworcowe — remont.

Gdynia-Studynie (Tuwima 2) „9 dni jednego roku” prod. radz. doz. od lat 14, dod. „Przygodki w paski” g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. Halka (Krawiecka 3-5) „Zdrójca jest wśród nas” prod. ang. doz. od lat 12 g. 16, 18, 20. Młoda Gwardia (Zielona 2) „Przerwany urlop” (panorama) prod. radz. doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. Odra (Przedzialska 68) „Kopciuszka” prod. radz. — doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. Zachęta (Złotowska 26) „Gangsterzy i filantropi” prod. pol. doz. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

Kino III kategorii
Łączność (Józefów 43) „Nikt nie zna prawdy” prod. radz. doz. od lat 16 g. 18. Studio (Lumumba 7-9) „Gigi” (panorama) prod. USA doz. od lat 16 g. 17.15, 19.30. Czajka (Pionowa 18) nieczynne. Mewa (Rzgowska 89) „Biedni bogacze” prod. weś. doz. od lat 18 g. 16, 18, 20. Polesie (Fornalskiej 37) „Głos z tamtego świata” prod. pol. g. 17, 19. Energetyk (Al. Politechniki 17, róg Felsztynskiego) nieczynne.

DYZURY APTEK

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Złotowska 146, Wschodnia 54, Róż Luksenburg 3, Dąbrowskiego 24-b, Al. Kościuszki 48.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicz, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzace i chore ginekologicznie z Dzielniczy Polesie oraz z

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK pięciopokładowy z ogrodem na Stokach, wydziony spod kwatery nr 322-69. Informacje tel. 332-69. 1 225 T

PLACE nadające się na ogrodnictwo (po 3.000 m) sprzedam. Łódź, Złotowska 261c. 3463 G

DOM jednorodzinny (osiedle) z wygodami, pod piwnicą, ładny ogród sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Łódź, Fredry 13 (od Grunwaldzkiej) Zygma diewicz 3369 G

DOMEK jednorodzinny 4-izbowy murywany sprzedam. Mieszkania wolne. Poniatowskiego 14 3316 G

DOMEK trzyizbowy sprzedam. Małe mieszkanie na zamianę. Oferty „3189” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3189 G

DOM dwurodzinny z działką ziemi i ha, budynek gospodarczy w Łodzi — sprzedam lub zamienie na mniejszy bez działki ziemi. Oferty „3470” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3470 G

APARAT do suszenia włosów kupię. Tel. 577-72

KOSZ oryginalny motocykla „12” lub od „Simsona” kupię. Tel. 511-67 godz. do 8 lub po 21

Kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 45 unieważnia zagubione zezwolenie na stały zakup matryc D.527, wydane 22. III. 1962 r. przez WUKP w Łodzi. 3492/g

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK pięciopokładowy z ogrodem na Stokach, wydziony spod kwatery nr 322-69. Informacje tel. 332-69. 1 225 T

Siatkarki XXII LO zdobyły na własność puchar ZMS i „Dziennika” II sukces Techn. Budowlanego

Po raz trzeci najlepsze zespoły uczestniczące w turnieju siatkówek ZMS i „Dziennika Łódzkiego” przystąpiły do spotkań finałowych i po raz trzeci w grupie dziewcząt szkolnych zwyciężyła drużyna XXII LO. Zwycięstwo nie przyszło łatwo, gdyż obrońca pucharu trafił na silny opór ze strony V LO i przegrał nawet pierwszego seta 15:16. Dopiero w dwóch następnych drużyna XXII LO zdołała przełamać opór przeciwnicy i opanowała sytuację wygrywając w stosunku 15:4, 15:2. Tym samym siatkarki XXII LO zdobyły puchar na własność. Gratulujemy!

W finale chłopaków szkolny ogólnokształcących triumfowali, jak to było do przewidzenia, siatkarze Techn. Budowlanego nr 1. Wygrali oni z III LO 2:0 (15:7, 15:9). Jest to drugi kolejny sukces drużyny Techn. Budowlanego i do zdobycia pucharu na własność brak im trzeciego zwycięstwa.

Po zawodach nastąpiło uroczyste zakończenie turnieju i rozdanie nagród w postaci pucharów, sprzętu sportowego oraz dyplomów. Zdzianiem działaczy, rodziców i trenerów, poziom finałowych spotkań był wyższy niż w poprzednich turniejach i stał ich interesujący przebieg. Turniej ZMS i „Dziennika Łódzkiego” spełnia więc swoje zadanie, przyczynia się bowiem nie tylko do popularyzacji siatkówki, lecz i do podniesienia poziomu.

AZS i Start w trudnej roli

Dziwnie to nastrojowa drużyna została siatkarką łódzkiego AZS. Zaczęła mecz z Gwardią Wrocław 5:0, niefortunnie i po 15 minutach goście odnotowały wygraną 15:6. Ale natychmiast po zmianie stron AZS zagrał z niezwykłą wprost fantazją. Aż takie i Tietianiec byli bezbrzdni, co sławilo całego zespołu zainkasowanie trzech następujących setów i cenne zwycięstwo.

W najbliższą sobotę i niedzielę łódzianie wystąpią w turnieju kołczyńskim mistrzostwo I ligi. Ich przeciwnikami będą Pogon Szczecin oraz GKS Wyrzbie i muszą odnieść przynajmniej jedno zwycięstwo, aby uratować się przed spadkiem.

Goź przedstawiła się sytuacja siatkarzy Startu. Przegrali one we Wrocławiu 3:0 z tamtejszą Gwardią. Łódzianki rozgrywać jeszcze dwa mecze w Wraszawie ze Spartą Zieloną i Duką Karzów i muszą odnieść w obu wypadkach zwycięstwa, aby przy szóstym miejscu w tabeli, zachować legitymację ekstraklasy.

Polska-Japonia 5:2

Międzynarodowy mecz w podnoszeniu ciężarów Polska - Japonia rozegrany w Nowym Targu przyniósł zwycięstwo gospodarzom 5:2. Japończycy siatowali osłabieniem brakiem swych dwukoniużowanych w NRF zawodników i dwa punkty musieli oddać walterem. Dla naszych barw pozostali zwycięstwą odnieśli: Kozłowski, Kaczkowski i Bochenek.

Przestarzałe metody gry przyczyną niepowodzeń łódzkich piłkarzy

Spotkali się z zarzutem, że bo — twierdzą — przecież wygrał mecz z Pogonią wystawili — twierdzą — przecież wygrał mecz z Pogonią wystawili — twierdzą — przecież wygrał mecz z Pogonią wystawili... (text repeats)

Przestarzałe metody gry przyczyną niepowodzeń łódzkich piłkarzy... (text repeats)

Hokeiści łódzcy w natarciu na I ligę

W trzecim kolejnym meczu o awans do I ligi hokejowej drużyna ŁKS odniósł w Katowicach powojenny sukces remisując z Górnikiem (Murek) 1:1. Tak więc ŁKS w trzech meczach wyjazdowych zdobył 3 punkty, nie tracąc tym samym szans wywalczenia miejsca w I lidze. Oczywiście awans drużyny łódzkiej uzależniony jest w pełni od wyników jakie zdoła uzyskać w spotkaniach rewanżowych, które odbędą się w Łodzi w ciągu najbliższej tygodnia.

Jutro, 27 bm, ŁKS gra z Polonią (Bydgoszcz) o godz. 19. O tej samej porze rozpocznie się w piątek 28 bm, spotkanie ŁKS - Fortuna, a w niedzielę w ostatnim meczu o godz. 11 ŁKS zmierzy się z Górnikiem. Oto tabela:

Dobra passa koszykarek ŁKS

Jeżeli mamy pisać o koszykarkach ŁKS, to musimy rozpocząć od złożeń im serdecznych gratulacji, lecz przyjemnych niespodzianek sprawiły nam one ostatnio! Złaziła grająca na wyjazdach.

Do wiadomości dotychczasowych sukcesów łódzkiej drużyny jeszcze jeden, bodajże najcenniejszy, niejednokrotnie w ub. niedzielę w Warszawie drugi w tabeli AZS AWF! — Przełomowy moment w spotkaniu AZS AWF - ŁKS nastąpił w 26 min. gry. Łódzianki do tego czasu zdołały nadrobić to, co straciły do przerywy, czyli 8 punktów i zdobyły prowadzenie, nie oddając go już do końca meczu. Kolejowy wynik 54:48 jest, obok pierwszego w tym roku porażki doznanej przez Wisłę, największą rewelacją ub. niedzieli.

Przełomowy moment w spotkaniu AZS AWF - ŁKS nastąpił w 26 min. gry. Łódzianki do tego czasu zdołały nadrobić to, co straciły do przerywy, czyli 8 punktów i zdobyły prowadzenie, nie oddając go już do końca meczu. Kolejowy wynik 54:48 jest, obok pierwszego w tym roku porażki doznanej przez Wisłę, największą rewelacją ub. niedzieli.

TOTO-LOTEK

1-10-27-28-38-39 (16)

„KUKULECZKA”

1-4-11-15-23-31

Radio i telewizja

WTOREK, 26 MARCA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości, 8.05 Muzyka i aktualności, 8.30 Muzyka poranna, 8.50 Międzynarodowe wiadomości gospodarcze, 9.00 Aud. dla klasy V — „Krzyżacy”, 9.30 Na czełach Harmonia gra Edie Leyton, 9.40 Dla przedszkolników aud. pt. „Co Maryś powiedziała skowronek”, 10.00 Poranny koncert, 11.00 „Dolina Zielonej Puszczy” — opow. 11.20 „10 lat z piosenki” — aud., 11.40 Gra orkiestra Radia Tasmańskiego pd. Mursona Bourna, 11.50 Audycja z cyklu: „Rodzice a dziecko”, 11.55 Komunikat o stanie wod., 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.15 „Rolniczy kwadrans”, 12.30 Radioreklama, 12.45 Na swójską nutę, 13.00 Audycja dla klas VI i VII pt. „O rodzinie instrumentów smyczkowych”, 13.30 „Z twórczości W. A. Mozarta”, 14.00 Radioproblemy, 14.15 Radiostacja harcerska, 14.30 Melodie rozrywkowe, 14.40 Pieśni kompozytorów rosyjskich, 15.00 Wiadomości, 15.05 Program dnia, 15.10 Dla uczniów szkół średnich reportaż pt. „Biały labirynt”, 15.30 Wzianka melodii rozrywkowych, 15.40 Radłowa Skrzynka Muzyczna, 16.05 Z życia Związku Radzieckiego, 16.35 Program młodzieżowy „Ja i praca”, 17.00 Wiadomości, 17.05 „Antena wynalazców”, 17.15 (L) Koncert rozrywkowy, 18.00 Tygodniowy felieton Redakcji Społecznej, 18.10 Chwila muzyki, 18.15 Odpowiedzi z różnych

szafad — Wł. Kopaliński, 18.30 domskiego śpiewa Alfred Orda, 17.30 (L) Aktualności łódzkie, 17.45 (L) „O sytuacji w bawonie” — reportaż, 18.00 (L) „Słuchamy łódzkich solistów”, 18.15 (L) Audycja dla młodzieży, 18.30 (L) Śpiewa Sarah Vaughan, 18.45 Chwila muzyki, 19.00 Uniwersytet Radłowy, 19.00 Wiadomości, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Kalendarz kulturalny, 20.00 Nowości programu III, 21.00 „Z kraju i ze świata”, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 Gra zespół jazzowy „FAR” z Wrocławia, 22.00 Audycja z cyklu „Refleksje etyczne”, 23.15 Piosenki francuskie, 23.30 „Sławi Szermoczący II kwartet smyczkowy op. 56, 22.48 Muzyka taneczna, 23.50 Ostatnie wiadomości,

PROGRAM II

8.30 Wiadomości, 8.35 Przegląd prasy literackiej, 8.45 Chwila muzyki, 8.50 Gra Polska Kapela pd. F. Dzierżanowskiego, 9.20 (L) Spółki, koncert na kwartet smyczkowy i orkiestrę op. 131, 9.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego, 10.00 „Nad książkami Gorkiego” — aud., 11.00 Muzyka naszych przyjaciół, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.15 Ulubione melodie, 12.30 „My i nasze dzieci”, 13.00 Muzyka baletowa, 13.40 Program dnia, 13.45 (L) Informacje dnia, 13.50 (L) Aktualności łódzkie, 14.05 (L) „Metoda, rytm i piosenka”, 14.25 (L) Chacaturian: Muzyka z baletu „Gajane”, 14.45 Audycja dla dzieci „Błękitna szafada”, 15.00 Wirtuozki muzyki rozrywkowej, 15.30 Dla dzieci „Przygody Tomka Sawyera” — odc. 15.55 Chwila muzyki, 16.00 Wiadomości, 16.05 Audycja z cyklu: „Trzy wielkie symfonie”, 16.50 G. Vinter: Impresje greckie, 17.00 (L) Radioreklama, 17.15 (L) Omówienie programów, 17.20 (L) Pieśni Niezawodnego

TELEWIZJA

16.54 Łódzkie wiadomości dnia

17.00 Wiad. dziennika TV (W)

17.05 „Kino Krótkich Filmów” — program dla dzieci starszych (Kat.)

17.10 Program publ. „Stażysci” (Kat.)

18.10 „Teleturniej „Drzewko mądroski” (W)

18.40 PKF (W)

18.50 „Trust mózgow odpowiada?” (W)

19.30 Dziennik TV (W)

20.00 Dobranoc (W)

20.05 Nauka tańca towarzyskiego (Kraków)

20.25 „Gervaise” — film fab. pr. franc. od lat 16 (W)

22.20 Wiad. dziennika TV (W)

TABELA I LIGI

1. Górnik	23:7	45:20
2. Zagłębie	22:8	38:15
3. Polonia	21:9	38:25
4. Ruch	19:11	29:23
5. Legia	17:13	16:11
6. Odra	15:15	17:20
7. Stal	14:16	17:19
8. Gwardia	14:16	19:23
9. Pogon	13:17	25:28
10. Arkonka	12:13	19:27
11. Wisła	11:19	19:23
12. ŁKS	11:19	18:28
13. Lech	10:20	13:22
14. Lechia	8:22	9:26

Wyniki II ligi: Bałtyk — Polonia Bdg. 0:0, Cracovia — Unia 0:0, Piast — Karpaty 1:1, Polonia Gd. — Slavia 0:2, Szombierki — Stal Mielec 2:0, Śląsk — Dąb 2:0, Wawel — Raków 2:2.

TABELA II LIGI

1. Szombierki Byt.	27:7	41:9
2. Unia Raciborz	21:13	37:29
3. Cracovia	20:14	30:27
4. Karpaty Krosno	20:14	17:15
5. Raków	19:15	30:22
6. Piast	18:16	38:24
7. Barnabia	17:17	27:24
8. Stal	17:17	20:19
9. Polonia Bdg.	16:18	23:16
10. Slavia	16:18	28:30
11. Wawel	16:18	26:31
12. Śląsk	15:19	24:23
13. Start	15:19	16:28
14. Dąb	13:21	20:33
15. Bałtyk	12:22	14:32
16. Polonia Gdańsk	10:24	10:31

Puchar dla łódzkich kibiców hokejowych

(Inf. własna.) W celu zapobieżenia ekcesom i chuligańskim wyrywkom publiczności na meczach hokejowych, jakie doychczas miały miejsce, zarząd WF i sportu MON oraz redakcja „Tempo” ufundowały puchar dla miasta, którego widownia na meczach hokejowych okazuje się najbardziej zdesyplinowaną. Miło nam donieść, że w biegu sezonu zwyciężyła łódzka widownia. W związku z tym Łódź zdobyła puchar za sezon 1982-83. Zgodnie z regulaminem puchar dostaje się drużynie reprezentującej dane miasto. W tym wypadku jest nią ŁKS.

Rekord świata w skoku o tyczce

Na zawodach lekkoatletycznych w miejscowości Memphis, która po raz pierwszy w tym sezonie w USA odbyły się na otwartym powietrzu, Amerykanin John Pinnell ustanowił nowy rekord świata w skoku o tyczce, uzyskując 4,95. Wynik ten jest lepszy o 1 cm od dotychczasowego rekordu należącego do Fina Nikuli.

Wysokie zwycięstwo zapaśników ŁKS

W ub. niedzielę wystartowała łódzka liga ciężarowców. Odbył się tylko jeden mecz, w którym ŁKS po niezwykle zaciekłej walce w wadze piórkowej i średniej, wygrał z Budowlanymi 7:0. Spotkanie Gwardia — Stal (Radomsko) przesunięto na termin późniejszy, gdyż sala Gwardii była zajęta.

Ze względu na mistrzostwa Polski juniorów, które odbędą się w Lublinie w dniach 29-31 bm, kolejne spotkania w lidze okrojowej odbędą się dopiero 7 kwietnia. Na ten termin wyznaczono cztery mecze: ŁKS — Start, Budowlani — Turysta Łódź, Piast — Gwardia i Zawisza (Łowicz) — Stal (Radomsko).

Turniej o puchar Startu

Nie udało się dokończyć eliminacji turnieju siatkówki o puchar prezesa Startu C.2. Głaskiego. Chłopcy poczuli jak zajęcie i dłuższą chwilę pojedynki, że w niedzielę trzeba było przerwać spotkanie Włdzew II — Resursa, aby dać miejsce zespołom I-ligi i II-ligi. Przerwany mecz zostanie rozegrany w najbliższą sobotę.

Oto wyniki rozegranych spotkań: Start II — Włdzew II 3:0, MKS Poleśie — VIII LO 3:3, Start I — Unia I 3:0, MKS Górnica — Włdzew I 3:2, MKS Bałuty 3:1, Start III — Włdzew I 3:2.

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

CYRIL HARE

(5)

MORDERSTWO PO ANGIELSKU

Przełożyła: MARIA SZTAKIELSKA

STRZECZENIE POWIEŚCI

Do zamku Warbeck Hall — na zaproszenie staro, ciężko chorego gospodarza lorda Warbeck przybyło kilka osób, przeważnie z jego rodziny.

W tej chwili w pokoju zjawili się pan Carstairs i panna Kamilla Prendergast. Minister sie Juliusz Warbeck wita ją z przesadną grzeźnością.

— Moja droga młoda damo, nie mogę uwierzyć, żeby ktoś mógł być tak śleby! Gdybym tylko był nieco młodszy.. Ach, panna Carstairs! To naprawdę przyjemność! Dobrze, że pania widzę — właśnie przeczytałem mistrzowski dokument, przysłany przez pewnego gentlemiana, z Waszyngtonu — niezwykle mistrzowski, dając pani słowo honoru! Rzeczywiście mąż pani zadziwił nas wszystkich!

— Mnie nie zadziwił, sir Juliuszu! — od-

parła nieco szorstko pani Carstairs. — Od dawna wiedziałam, że to najlepsza głowa do finansów w parlamencie... w kraju, można powiedzieć, mimo że...

— Mimo że... ech? — dobry humor sir Juliusza zdawał się niewyczerpany. — Mimo że — powiedzmy — pewna osoba jest ministrem skarbu, a pan Carstairs nim nie jest? Nie nie szkodzi, przyjdzie i jego czas. „Każdy pies ma swój dzień”, a wszyscy jesteśmy śmiertelni. Proszę mu powiedzieć, żeby się nie niecierpliwił. To złota zasada w polityce.

Coś bardzo zblizzonego do chichotu doleciało od strony okna i sir Juliusz zwrócił się szybko w tym kierunku.

— A, Robert! — powiedział wyraźnie chłodniejszym tonem. — Nie zauważyłem cię tam w oknie. Jak się masz?

— A ty, jak się miewasz? — odparł Robert, równie chłodno.

— Zdaje się, że przejechałeś dopiero przed chwilą?

— Tak, Miałem wczoraj ważne zebranie w Londynie.

— Aha, „Liga Wolności i Sprawiedliwości”, przypuszczam?

— A jeśli tak? Czy masz coś przeciwko temu?

— Sądzę, że każdy myślący człowiek w tym kraju ma coś przeciwko temu, jeśli troszczy się o demokrację.

— A ja sądzę, że to, co tobie podoba się nazywać demokracją...

— Kamillo, nie sądzę, abyś znał dr Botwinka — spokojny głos lorda Warbeck przerwał tę wymianę zdań. — Jest tak uprzejmy, że spędza czas na szperaniu w naszych rodzinnych papierzykach. Zasu-

franki, Briggs, Kamillo, czy zechcesz nalać nam herbaty?

Napięcie osłabło. Kamilla, zajęła się czajnikiem i imbrykiem z ciężkiego srebra, które Briggs uważał za odpowiednie na tę okazję. Zapanowało chwilowe uspokojenie. Widok okiennicy dał pani Carstairs asumpt do wciągnięcia sir Juliusza w fachową dyskusję na temat cła na trzcinę cukrową, przywołaną z kolonii. Robert zagłębił się w rozmowie z ojcem na równie nieszkodliwy temat. Kamilla spostrzegła, że dr Botwink stoi skromnie obok niej.

— Czy mógłbym podać lordowi Warbeck jego herbatę? — zapytał. — Pozostali goście wydadzą się bardzo zajęci.

Wziął niezgrabnie filiżankę z jej rąk i o mało jej nie upuścił.

Kamilla zauważyła, że Robert ignorował jego obecność z zupełnie wyraźną ostentacją. Postanowiła być demonstracyjnie uprzejma dla tego bezradnego, małego człowieka.

Czy pan pracuje w nie opalanym archiwum? — spytała. — Przecież pan umrze z zima!

— Nie jest tak łatwo umrzeć z zima, jak długo ma się coś do jedzenia — odparł dr Botwink pouczająco. — Doświadczyłem już tego. Ale w archiwum jest rzeczywiście zimno. Uczeni twierdzą, że istnieje warunki, określane mianem absolutnego zera.

— Pan mówi bardzo dobrze po angielsku — zauważyła z rozżaleniem Kamilla. Parzyła na Roberta. Z przewrotną satysfakcją zauważyła, że zerka ze złością w jej stronę, jakby gniewała go jej uprzejmość w stosunku do tego cudzoziemca. „A jednak interesuje się mną” — pomyślała. Czuliła, że nie może

dłużej oprzeć się chęci dokuczenia mu. Przezywając jego rozmowę z ojcem, wtrącała:

— Wujku Tomie, dr Botwink opowiadał mi o absolutnym zerze. Czy wiesz, co to jest?

— Nie, Kamillo, ale jestem pewny, że to coś szalenie nieprzyjemnego.

— Zdaje się, że to coś podobnego do archiwum.

— Przyszko mi — powiedział uprzejmie lord Warbeck, zwracając się do historyka. — Obawiam się, że dzisiejsze ciężkie czasy utrudniają mi zapewnienie moim gościom takich wygód, jak tego pragnąłbym.

— Ależ lordzie Warbeck, zapewniam pana, że to nic nie szkodzi. Powiedziałem to tylko w formie żartu. Niejednokrotnie marzęm znacznie bardziej.

Po raz pierwszy Robert zwrócił się do niego bezpośrednio:

(Dalszy ciąg nastąpi)

Uwaga, czytelnicy powieści!

W odpowiedzi na liczne telefony, komunikujemy zainteresowanym:

Ci nasi Czytelnicy, którzy nie mieli sposobności nabyć „Dziennika” z pierwszymi edycjami naszej nowej powieści „Morderstwo po angielsku” Cyrila Hare, w brakujące im numery mogą zaopatrzyć się wyłącznie w punktach sprzedaży „Ruchu” (sklepy), przy ul. Piotrkowskiej 46, 95 i 200.